Oświadczenie złożone
przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego
na 50. posiedzeniu Senatu
w dniu 21 stycznia 2026 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniewa Derdziuka

Kieruję to oświadczenie w sprawie budzącej narastające kontrowersje w kontekście praktyki orzeczniczej dotyczącej osób ze zdiagnozowanym autyzmem, ASD, we wszystkich jego odmianach, polegającej na częstym wydawaniu przez orzecznictwo ZUS rozstrzygnięć na czas określony, mimo że autyzm, zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, jest zaburzeniem neurorozwojowym o charakterze trwałym. Podkreślam, że moje wystąpienie nie jest polemiką z zasadą indywidualnej oceny funkcjonalnej, lecz sprzeciwem wobec automatyzmu i formalizmu, które w praktyce prowadzą do cyklicznego udowadniania na nowo stanu wynikającego z rozpoznania nieuleczalnego, z etiologicznego punktu widzenia, spektrum chorobowego. Tego rodzaju postępowania generują istotne koszty społeczne, destabilizują życie osób w spektrum autyzmu oraz ich rodzin, zwiększają obciążenie systemu ochrony zdrowia i administracji, a także przenoszą ciężar dowodzenia na obywateli nieproporcjonalnie do celu.

Jak ta sprawa wygląda od strony prawnej? Są 2 porządki orzecznicze i jest praktyczny tzw. efekt domina. Co mam na myśli? W Polsce funkcjonują równolegle orzecznictwo ZUS dla celów świadczeń z ubezpieczeń społecznych, w szczególności w zakresie orzeczeń o niezdolności do pracy i, odrębnie, niezdolności do samodzielnej egzystencji, oraz orzecznictwo pozarentowe, tj. są powiatowe, wojewódzkie zespoły w zakresie orzeczeń o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności. W praktyce krótki termin ważności jednego rozstrzygnięcia często pociąga za sobą konieczność ponownego uruchamiania kolejnych procedur – świadczenia, ulgi, decyzje środowiskowe, wsparcie edukacyjno-opiekuńcze – co tworzy kaskadę wniosków, komisji i odwołań.

Podstawa prawna orzekania ZUS-u, możliwość orzekania na dłużej niż 5 lat istnieje. Zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z FUS niezdolność do pracy co do zasady orzeka się na okres nie dłuższy niż 5 lat, jednak może być ona orzeczona na okres dłuższy, jeżeli według wiedzy medycznej brak rokowań odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu jest przesłanką, którą można stwierdzić, zidentyfikować. To oznacza, że w przypadkach, w których ograniczenie funkcjonalne związane jest właśnie ze zdiagnozowanym autyzmem, zwłaszcza przy współwystępowaniu zaburzeń lękowych, depresyjnych, ADHD, zaburzeń sensorycznych czy niepełnosprawności intelektualnej, i ma ono charakter stały i długotrwały, ustawodawca nie wymusza cyklicznych weryfikacji w krótkich odstępach, przeciwnie, dopuszcza okresy dłuższe, gdy przemawia za tym rokowanie. Praktyka ZUS powinna zatem się zmienić.

Dochodzi tu do jeszcze jednego paradoksu. Otóż de facto my karzemy rodziny za rehabilitację i wsparcie. Rodzice podejmują bowiem często wieloletni intensywny wysiłek terapeutyczny, wychowawczy, opiekuńczy, często kosztem własnej aktywności zawodowej, dążą do tego, aby ich dzieci osiągnęły jak najwyższy poziom samodzielności i funkcjonowania społecznego. Tymczasem w praktyce orzeczniczej ZUS zdarzają się sytuacje, w których poprawa funkcjonowania dziecka interpretowana jest jako ustępowanie choroby, cofanie się zaburzenia lub dowód pełnej samodzielności, także w przypadku takich chorób jak autyzm, który nie jest chorobą mogącą się cofnąć.

W związku z tym kieruję pytania i postulaty do prezesa ZUS. Proszę o przedstawienie danych za ostatnie 3 lata w odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaki odsetek orzeczeń ZUS dotyczących osób z rozpoznaniem autyzmu jest wydawany na czas określony?
2. Jakie są typowe okresy, na ile miesięcy są wydawane?
3. Jaki odsetek spraw kończy się podtrzymaniem poprzedniej oceny w kolejnym postępowaniu?
4. Jakie przesłanki – rokowanie, dokumentacja, profil funkcjonalny – najczęściej prowadzą do orzekania krótkoterminowego w przypadku autyzmu?
5. Czy ZUS stosuje wytyczne wewnętrzne lub rekomendacje dla lekarzy orzeczników w przypadku zaburzeń neurorozwojowych?

Autyzm nie jest chorobą do wyleczenia, lecz trwałym stanem neurozwojowym. Państwo ma pełne prawo badać zdolność do pracy i zakres niezdolności do niej, ale powinno to robić w sposób proporcjonalny, opierać się na rokowaniu i realnej potrzebie weryfikacji, a nie działać w rytmie administracyjnej rutyny.

Proszę pana prezesa o pisemną odpowiedź oraz przedstawienie działań, które ZUS podejmuje w celu ograniczenia praktyk prowadzących do nieuzasadnionego „czasowania” orzeczeń w przypadkach, w których nie ma przesłanek medycznych i funkcjonalnych pozwalających oczekiwać istotnej zmiany.

Krzysztof Kwiatkowski